Piątek Nr. 55 26. Maja 1871

KURYER TEATRALNY LWOWSKI

Wychodzi w dnie przedstawień polskich. Cena egzemplarza 4 cnt. Przedpłata wynosi rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr. kwartalnie 1 złr., miesięcznie 35 centów.

Przedpłatę przyjmuje każdego dnia Kasa teatru polskiego w gmachu teatralnym — rano od 10 do 12, po południu od 3 do 5tej.

Z teatru polskiego.

(*x*) Z takiem upragnieniem oczekiwany pierwszy występ pni Modrzejewskiej nastąpił nareszcie w środę w dramacie „Adrianna Lecouvreur“. Publiczność zapełniła wszystkie miejsca obszernej sali teatralnej, a nawet uprzątnięto orkiestrę i ustawiono w niej krzesła. Artystkę przywitano grzmotem oklasków i zarzucono bukietami. Publiczność była oczarowaną mistrzowską grą warszawskiej artystki i obsypywała ją po każdej wybitniejszej scenie oklaskami, o jakich tutaj niezasłyszano od czasu ostatnich gościnnych występów p. J. Królikowskiego. O grze pni Modrzejewskiej damy osobne sprawozdanie, tu tylko powiemy, że reszta artystów z prowodzeniem sukursowała grze pni M. P. Linkowski, w roli reżyszera, mówił nieco za spieszno tak, że często niemożna go było zrozumieć należycie.

W niedzielę i poniedziałek, w Zielone święta, będziemy mieli polskie przedstawienia.

Wiadomości teatralne i artystyczne.

— Z Krakowa. We czwartek d. 25 maja wystąpił p. Rapacki (10 występ gościnny) w „Uliczniku paryskim“ komeayi 4aktowej z francuzkiego.

— Z Poznania. Tutejsze towarzystwo dramatyczne w przyszłą środę wraca z Gniezna do Poznania. W Gnieznie powodziło mu się nienajlepiej.

— Z Warszawy. Występy gościnne p. Rychtera odbywają się ciągle, z niewielkim atoli dla kasy teatralnej pożytkiem.

W niedzielę grał w „Zemście“ Fredry, (w roli cześnika) a niedługo wystąpi w nowej komedyi p. t. „Serafina“.

Czynią już przygotowania do przeniesienia opery komicznej, baletu, i lekkiej farsowej komedyi do Saskiego ogrodu.

W operze włoskiej grano w niedzielę „Traviata“ Verdiego (Wioletta). W roli tenorowej wystąpił Filleborn, a to z wielkiem powodzeniem. Mówiąc o tej operze zanotować nam należy debiut pny Adami Büdel (warszawianki). Panna Büdel posiada bardzo piękną szkołę i spiewa dobrze, z prawdziwym artystycznym smakiem umie — potrafi ona władać głosem swobodnie, a już głównie celuje w emisji nut *pjano* któremi często efekt sprawia. Wprawdzie, głos to już nie pierwszej świeżości, lecz jeszcze silny, równy, a nadewszystko wyrobiony pięknie i w doskonałej wykształcony metodzie. P. Büdel odśpiewała z artystycznem poczuciem całą trudną partję Wioletty, szczególniej jednak podobała się w akcie 5-tym.

Na drugi z kolei debiut, panna Büdel wybrała sobie „Łucję z Lamermooru“. Poprzednio słyszeliśmy o „Fauście,“ lecz ten debiut podobno później przypadnie. Czy panna Czechowska-Müller, także przybyła do Warszawy, młoda i pięknej powierzchowności spiewaczka, ukaże się na scenie tamtejszej? nie wiadomo dotąd. Czynią przygotowania do przedstawienia „Fra Diavolo“.

Do nowin z swiata muzycznego należy przyjazd do Warszawy, dawno tam znanej a rozgłośnej na scenach europejskich i amerykańskich nawet, śpiewaczki, p. Pfeiffer Płodowskiej (Merelli), a wieść niesie, że chlubnie znana z debiutów swoich w Rzymie, Wenecji Wiedniu i t. d., uczenica Liszta, panna Olga Janina, także w tych dniach do Warszawy przybyła.

Bilse daje codziennie koncerta w dolinie szwajcarskiej. Jeszcze jeden ogródkowy teatr przybędzie tu

na nadchodzący sezon letni. W ogrodzie „Alhambra“ zwanym grywać będzie towarzystwo pod dyrekcją pana Stobińskiego. Towarzystwo dość liczne przebywa na teraz w Siedlcu, zkąd niedługo już wyruszy do Warszawy.

D. E. F. Auber

wspomnienie pośmiertelne.

(Dokończenie)

(K) Auber urodził się w styczniu 1784 r. w Caen w Normandyi, w czasie gdy rodzice jego byli w podróży. Ojciec naszego kompozytora, majętny, pełen znajomości świata i ludzi, kupiec paryzki, umiał ocenić korzyści gruntownej edukacyi, i czynił to wszystko co tylko zdolnem było rozwinąć i uszlachetnić talenta tak młodziutkiego Daniela Franciszka, jak i jego dwóch braci. Auber, przeznaczony do stanu kupieckiego, oddanym został na naukę do jednego z wielkich londyńskich magazynów, gdzie wolne od zatrudnień godziny zapełniał komponowaniem różnych drobnostek. Szczególne zamiłowanie jakie miał do muzyki rozwijało się u niego z dniem każdem, a to tem gwałtowniej, ileże Auber najmniejszego nie czuł w sobie powołania do wskazanego mu przez ojca zawodu. Trzeba było zdarzenia, że ojciec Aubera stracił w skutek politycznych przewrotów cały prawie swój majątek i niemógł dłużej łożyć na kosztowne utrzymanie swego syna, w skutek czego młody Auber pożegnał Londyn i powrócił do] Paryża. Jego romanse i spiewki znalazły w ściślejszych kółkach paryzkich nader przychylne przyjęcie i one to zachęciły młodego kompozytora do spróbowania swych sił na obszerniejszem polu. Napisał Trio na fortepian i tym sposobem zaznajomił się z sławnym wiolenczelistą Lamare. Powodzenie jakiego doznał ów mały utwor było mu bodźcem do napisania małej komicznej opery „Julia“ którą po raz pierwszy na amatorskim przedstawiono teatrze i która zjednała sobie łaskawe uznanie doborowego zgromadzenia. Opera ta przekonała Aubera jak wielkie są jeszcze jego luki w muzykalnem wykształceniu i ona to popchnęła go do niezmordowanej pracy i do należytego badania tajemnic basu jeneralnego i kontrpunktu, ku czemu byli mu pomocnymi Boieldieu i Cherubini.

Owocem tych studjów była przedewszystkiem msza, a później dwie opery, które jednakże małe miały powodzieniem. Jednoaktowa opera „Le sejour militaire“ przedstawiona po raz pierwszy r, 1813 w teatrze Feydaar wypadła tak dobrze, jak późniejsy w operze komicznej przedstawiony utwór p. t, „Le testament et les billets — doux„ Było to r 1819. Auber przto ukończył już dawno lat 30 a sława jego spoczywała jeszcze w kolebce. Rosinni królował na tenczas na wszystkich scenach, imię Rossiniego brzmiało po świecie, a sława jego była potężniejszą nadwszystkich innych kompozytorów. Auber starał się zbliżyć do Rossiniego, którego geniusz napełniał go podziwem i zachęcał do naśladownictwa. Znajomością z Rossinim oddziaływała bardzo korzystnie na jego talent, a już r. 1820 udało mu się operą komiczną w 3 aktach p. t. „La bergére chattelaine“ osiągnać zupełne powodzenie.

Od tej chwili życie Aubera uważać można jako pasmo nieprzerwanych tryumfów; sława Aubera jednym zamachem była ustaloną. Tak w wymienionej operze, jak i następnej p. n. „Emma“ umiał zgrabnie połączyć styl dotychczasowych najlepszych kompozytorów z stylem Rossiniego, odswierzając nieco przestarzałe i sztywne formy pierwszych, a zastosówując sposób pisania drugiego do ogólnego smaku; obok tego atoli niezatracił Auber indiwidualnej właściwości i z tych to pierwiastków utworzył się styl Auberowski, który owładnął nową szkołę francuską. W tym czasie, szczęśliwa gwiazda, jaka mu przyświecała sprowadziła go do Scribego, który nie raz jeden swemi doskonałemi librettami przyczynił się do zupełnego powodzenia tego lub owego utworu ulubionego mistrza.

Pierwszym utworem tego połączenia się była opera „Leicester“ (1822) w rok pożniej „Snieg,“ który to ostatni utwor ustalił sławę Aubera w Niemczech. Nie będziemy wyliczać na tem miejscu tych wszystkich oper dzięki którym Auber nie tyle dla ich klasycznej wartości jak lekkej, swobodnej i swawolnej nieraz melodyi i instrumentacyi swięcił jeden tryumf za drugim, lecz wymienimy tylko jedną, której wartość jest wyższą, klasyczną, a której prowodzenie było w całym swiecie ogromne. Operą tą jest „Mularz i slusarz“

„Po mularzu i slusarzu“ ukazało się kilka mniej ważnych dzieł, aż oto naraz r, 1828 pojawiła się „Niema z Portici“ opera rewolucyjna, która z powodu owczesnego prądu politycznego doznała jak największej popularności, tu i owdzie nawet była zakazaną tak, jako gdyby sztuka teatralna zdolną była tam, gdzie lud jest zadowolonym i używa pełnych swobód dokonać dzieła przewrotu. Wprawdzie w Brukselii po przedstawieniu „Niemej z Portici“ r. 1830 wybuchła rewolucya, opera sama atoli najmniej temu była winną. Równie wysoką jak wymienione tutaj utwory, mają wartość komiczne opery jak: „Fra Diavolo“ (1830) i „Czarne Domino“ (1836) które na zawsze pozostaną wzorem komicznych oper. Przed „Czarnem Dominem“ napisał Auber „Oblubienicę“ „Napój miłośny“ (wypartą przez takiej samej nazwy i zupełnie podobnego libretta operę Donizzettego) „Fałszerze“ „Gustaw albo Bal maskowy“ która to ostatnia opera ogromne miała powodzenie, niż tyle może dla samej muzyki, co

nader zajmującego z pod pióra Scribego wyszłego tekstu. W r. 1835 napisał komiczną operę „Lestoq“ „Koń spiżowy“ i kilka innych z wielkiem upodobaniem widzianych w Paryżu, mało atoli u nas znanych. Po „Margarecie z Gent“ ukazała się opera „Jezioro czarodziejskie“, po niej „Diamenty koronne“.

R, 1842 mianowano Aubera dyrektorem paryzkiego konserwatoryum, które to stanowisko nie opuścił aż do samej śmierci. Nowe, z tem stanowiskiem połączone obowiązki nie przeszkodziły mu wcale tworzyć dalej i zachwycać świat muzyczny swemi arcydziełami. W tym to okresie powstała „Syrena“ napisana z młodzieńczą swierzością „Barcarole“ i „Haydée“. Rok 1848 z jego wypadkami przerwał na chwile niezmordowaną działalność starego mistrza, ale już r. 1850 ukazał się „Syn marnotrawny“ a w rok później „Koszyczek z pomarańczami“ „Marko Spada“ „Fanny Bell“ „Manon Lescant“ a r. 1860 „La Circassienne“. I znowu nastąpiła pauza i zdało się że lira auberowska zmilkła już na zawsze, oprócz bowiem uwertury skomponowanej na uroczystość otwarcia wystawy londyńskiej nic nie wyszło z pod pióra zgrzybiałego mistrza, gdy oto ocknął się jeszcze raz, po raz ostatni. R. 1867 ukazała się komiczna opera „La fille du roi des Sarbes“ w rok później „Pierwszy dzień szczęścia“ „Sen miłośny“. — Auber osięgnął we Francyi na polu sławy i zaszczytów to wszystko, co tylko może być udziałem człowieka uganiającego się za honorami i dostojeństwy. Ojczyzna wypłaciła mu się sowicie, a obok niej cały świat ucywilizowany spieszył z oddaniem hołdu znakomitemu mistrzowi. Już r. 1825 Karol X. mianował go kawalerem legii honorowej a Ludwik Filip nadał mu komandurę tego orderu. Obok tego był dyrektorem paryskiego konserwatoryum (po Cherubinim) członkiem honorowym licznych zakładów członkiem akademii umiętności, zasiadał w cesarskiej komisyi edukacyjnej, był cesarskim nadwornym kapelmistrzem, choć sam nigdy nie dyrygował i miał objąć generalną intendenturę w wielkiej operze, od ostatniego atoli zaszczytu sam się wymówił. —

Z Auberem zgasł wielki i bogaty w czyny człowiek, w sztuce atoli imię jego błyszczeć będzie po wszystkie wieki. —

Drobnostki.

(Mn) I jeszcze Gazeta Narodowa. Radzibyśmy już skończyć raz z „Gaz. nard.“ tym dziennikiem, który wziął sobie za zadanie szerzyć kłamstwa i ujadać z za węgła na swego przeciwnika, z którym rozprawić się w sposób uczciwy nie ma ochoty, boby to było przeciw jego zwyczajowi i sprzeciwiałoby się najkardynajniejszym zasadom organu, będącego niczem więcej, jak tylko paszkwilem. Dziś, jeżli zabieramy głos to tylko aby oświadczyć, że to co „Gaz. nar.„ popisała o ofiarowaniu przez Towarzystwo Opieki narodowej p. Miłaszewskiemu za jeden wieczór 500 fl. jest czystym wymysłem, płotką obrachowaną na obałamucenie łatwowiernych czytelników. Bieda, że podobne figle już niepopłacają. — P. Miłaszewski mimo nawoływań organu p. Dobrzańskiego, że jest „złym patryotą“ (czytaj: że niechce wspomagać dziennikarstwa krajowego i literatury perjodycznej) zostanie i nadal tem czem jest tj. człowiekiem który nie będzie potrzebował na polu dobrej swej sławy wchodzić w kolizję z trybunałami sądowemi, jak to przydarzyło się pewnemu butowemu patryocie, właścicielowi jednego z lwowskich organów.

— *W sprawie teatru niemieckiego we Lwowie.* Według doniesień jednego z lwowskich dzienników odbyła się we Wiedniu d. 22 bm konferencja ministerjalna, na której miano powziąć decyzję w sprawie teatru lwowskiego. Decyzja ma być następująca: Ministerstwo skłania się do zniesienia przywileju teatru pod warunkiem, jeżeli właściciele przywileju, fundacją Skarbkowską ustanowieni, tegoż się zrzekną.

— *(x). Frydryk Halm (Br. Münch-Bellinghausen.)* † Dnia 22 bm. zmarł we Wiedniu znakomity autor dramatyczny niemiecki, znany pod nazwą Frydryk Halm, ur. 2 kwietnia 1806 w Krakowie. —

W r. 1834 wystąpił z pierwszym dzamatycznym utworem p. t. „Gryzelda“ z powodzeniem wielkim przedstawionym w teatrze nadwornym. Nie tyle powodzenia miał dramat tendencyjny „Adept“ (1835) i „Kameons“ (1838) mniej jeszcze historycrno-romantyczna tregedia „Imeldo Lampertazzi“ i tragedja „Wyrok łagodny“ (1840). Najwięcej cenionym jest dramet p. t. „Syn puszczy“ grany prawie na wszystkich scenach europejskich. Znakomitej poetycznej wartości są tragedye „Sampiro“ (1844) “Maria de Molina“ (1847) i komedyjka „Zakaz i rozkaz.“ Tragedya „Szermierz z Rawenny“ wiele narobiła hałasu i wywołała cały szereg artykułów krytycznych. Jeden z najnowszych płodów Halma „Iskra“ (Wildfeuer) dość zimno został przyjęty i słusznie poniekąd. Z dramatem „Bezum Somon“ (1867) więcej miał powodzenia. Halm pozostawił w tece kilka dramatów z których jeden „Niebezpieczna nauka“ niedługo zostanie w Wiedniu przedstawionym. O wpływie jego na literaturę dramatyczną później pomowiemy. —

— *Dokończenie sprawozdania* z przebiegu czynności wydziału ku wybudowaniu teatru polskiego w Poznaniu, z braku miejsca do następnego odkładamy numeru.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny Juliusz Stanko

Z drukarni E. Winiarza.

Z uchyleniem Abonamentu

Nr. 121.

W ces. król. uprz. teatrze hr. Skarbka we Lwowie

Drugi gościnny występ

Heleny Modrzejewskiej

Artystki Teatrów Warszawskich

W Piątek dnia 26. Maja 1871 r.

FRU-FRU

Komedjo-dramat w 5 aktach przez H. Meilhac i L. Halévy.

OSOBY:

Brigard — — — — —	P. Królikowski.
Ludwika, } jego córki — — —	Pna Rudkiewiczówna.
Gilberta, } jego córki — — —	**Helena Modrzejewska.**
Henryk de Satory — — — —	P. Leszczyński.
Hrabia Julian de Valréas — — —	P. Szymański.
Baron de Cambri — — — —	P. Baranowski.
Baronowa de Cambri — — —	Pni German.
Piton — — — — —	P. Dębicki.
Zanetto — — — — —	P. Galasiewicz.
Jerzy de Satory (dziecię) — — —	* * *
Bona — — — — —	Pna Wojnowska.
Paulina, garderobianna — — —	Pna Zalewska.
Służący — — — — —	P. Bąkowski.

Rzecz dzieje się w 1 akcie na wsi u p. Brigard, w 2 i 3 u p. Satory, w 4 w Wenecji, w 5 tak jak w 2.

Ceny miejsc podwyższone:

Loża parterowa i pierwszego piętra 6 zł. Loża drugiego piętra 5 zł. Loża trzeciego piętra 3 zł. — Krzesło pierwszego piętra 1 zł. 50 ct. Krzesło parterowe 1 zł. 25 ct. Krzesło drugiego piętra 1 złr. Krzesło trzeciego piętra 80 ct. Wstęp na parter 50 ct. Wstęp na trzecie piętro 30 ct. Galerya 21ct.

Początek o godzinie w pół do 8mej